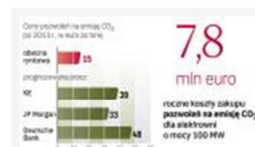


# Klimat coraz ważniejszy

Agnieszka Łakoma 05-07-2011, ostatnia aktualizacja 05-07-2011 02:29

## Przegrywamy batalię w europarlamencie o limity emisji CO2



Źródło: Rzeczpospolita

Wysokie koszty pozwoleń na emisję CO2



Źródło: Bloomberg

+zobacz więcej

■ **Polski rząd pod unijną presją klimatu**

Dziś europosłowie w głosowaniu najpewniej przyjmą rezolucję o zwiększeniu do 30 proc. redukcji emisji CO2 do 2020 r., co jest wyjątkowo niekorzystne dla Polski. – Parlament, przyjmując raport i rezolucję o 30-proc. ograniczeniu emisji, wyznaczy kierunek i na pewno wzmocni pozycję i działania zwolenników bardziej restrykcyjnej polityki ochrony klimatu, a zwłaszcza unijnej komisarzy ds. środowiska Connie Hedegaard – mówi „Rz” europosłanka Lena Kolarska-Bobińska.

A europoseł Bogusław Sonik uważa wręcz, że Connie Hedegaard, której nie udało się w czasie światowej konferencji klimatycznej w Kopenhadze doprowadzić do ogólnego porozumienia w sprawie redukcji emisji, teraz próbuje zrealizować to samo na poziomie Komisji. – Raport może przejść niewielką liczbą głosów. Tyle że nowy obowiązek trudno będzie przełamać, skoro Komisja Europejska już ustaliła 20-proc. poziom redukcji – mówi.

Zdaniem Leny Kolarskiej-Bobińskiej postawie przeciwni przyjęciu raportu będą w mniejszości, choć wśród nich są wszyscy polscy deputowani.

W projekcie rezolucji jest zapis wzywający Komisję „do jak najszybszego – najpóźniej do końca 2011 r. – przedstawienia propozycji zwiększenia wewnętrznego celu redukcji emisji gazów cieplarnianych do 25 proc. do 2020 r. oraz osiągnięcia ogólnego celu 30-procentowej redukcji w 2020 r.”.

Eksperti ostrzegają, że właściciele firm z branż energochłonnych działających w Polsce mogą w takiej sytuacji przenieść produkcję poza Unię, a straty dla PKB sięgną 2,2 proc. Z opublikowanego w maju raportu Instytutu im. Kwiatkowskiego, który funkcjonuje w ramach

Stowarzyszenia na rzecz Efektywności, wynika, że Polska jest w Unii Europejskiej krajem najbardziej narażonym na zamknięcie lub ograniczenie produkcji w przemyśle z powodu polityki ochrony klimatu. Problem zacznie się już w 2013 r., gdy unijny pakiet klimatyczny wejdzie w życie i wzrosną ceny elektryczności w Polsce. Tylko w tym pierwszym roku podwyżka wyniesie minimum 27 proc.

– Musimy wziąć udział w procesie redukcji emisji CO2, ale na tyle, na ile na to stać naszą gospodarkę, zaś te kraje, które czują się na siłach, mogą zwiększyć redukcję – uważa poseł Sonik.

Zdaniem europosła Pawła Kowala warto, by polskie władze przekonały Komisję, że samo zwiększenie o 10 proc. poziomu redukcji emisji w Unii nie gwarantuje zmniejszenia efektu cieplarnianego na świecie.

Tymczasem naciski na redukcję emisji płyną już nie tylko ze strony ekologów, partii zielonych i producentów energii z odnawialnych źródeł, ale i niektórych koncernów. W „European Voice” ukazał się apel podpisany przez szefów 66 wielkich firm o 30-proc. redukcję jako bardzo korzystne rozwiązanie dla gospodarki unijnej, rozwoju nowoczesnych technologii i utworzenia nowych miejsc pracy. Jak mówi Lena Kolarska-Bobińska, skoro to wezwanie ukazało się w najbardziej opiniotwórczym tygodniku w Brukseli, jest sygnowane przez takie firmy jak Philips, Sony, Ikea, Electrolux, które mają bilion euro obrotów i 3,8 mln pracowników, to poważny argument i nie sposób go zignorować. – Z drugiej strony to sygnał, jak wyraźny jest podział i odmienne interesy różnych branż w Europie – dodaje posłanka PE.

## Ostatni dzwonek na uzyskanie darmowych praw do emisji CO2

Polska stara się o okres przejściowy na zakup praw do emisji dwutlenku węgla dla 13 zakładów energetycznych o mocy 15 tys. MW – podała agencja Bloomberg. Do 30 czerwca zakłady, które nie zostały jeszcze zbudowane, ale w przyszłości będą uczestniczyć w unijnym handlu prawami do emisji (ETS), musiały zostać zgodnie z unijnym prawem – wpisane do tego systemu. Polska jako jedyna włączyła te instalacje do ETS, nie mając pewności, że one powstaną. Krok ten krytykuje organizacja z Brukseli Client Earth, podaje Bloomberg. – To kolejna sytuacja, gdy Polska szuka potencjalnych form obniżenia kosztów wdrażania unijnej polityki klimatycznej – mówi Maciej Gomolka z czeskiej firmy doradczej Carbon Warehouse. Jego zdaniem może się to spotkać ze sprzeciwem innych krajów członkowskich i Komisji Europejskiej. Polska oraz inne państwa środkowoeuropejskie będą zmuszone do zakupu 30 proc. uprawnień do emisji dwutlenku węgla od 2013 r., podczas gdy w krajach Europy Zachodniej zostanie wprowadzony pełny zakup praw do emisji CO2 na aukcjach. —mak